KURJER WARSZAWSKI

Środa. 28 Grudnia. / 9 Stycznia. Rok 185⁵/₆. № 7. Jutro, ŚŚ. Agatona i Wilhelm. Przybyło dnia minut 20.

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z d. 24 Listopada, p. o. Permskiego Cywilnego Gubernatora, Radca Stanu *Kluszyn*, mianowany Wołyńskim Cywilnym Gubernatorem, z podwyższeniem go do rangi Rzeczywistego Radcy Stanu.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale Wojskowym z d. 12 Grud:, Porucznik Pułku Pragskiego piechoty, *na Jaroczynie Jarocki*, mianowany został, Adjutantem przy Naczelniku 11ej Dywizji piechoty, Jenerale-Lejtnancie *Weselickim*, z przeniesieniem do pułku *Selengińskiego* piechoty.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Piotra *Wierzbowskiego*, Proboszcza w *Szumowie*, Proboszczem Kościoła Parafialnego w mieście *Suwałkach*, w Gubernji *Augustowskiej*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Konsulat Jeneralny Królewsko-*Pruski*, odezwą z dnia 29 Września r. z., zażądał śledztwa pobytu niejakiego Pawła *Jasińskiego*, mającego się ukrywać w kraju tutejszym wraz z żoną swoją Magdaleną z *Jurkiewiczów*, ze wsi *Pniewitten*, Powiatu *Chełmińskiego* pochodzących, a o morderstwo mocno poszlakowanych. *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra* wzywa PP. Właścicieli i Rządców domów, ażeby w razie ukrywania się powyższych osób w ich possejach, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tem nie zaniedbali.

Wedle komunikowanego nam zawiadomienia od Kasy Dobroczynności, dla wsparcia niezamożnych *Francuzów w Warszawie*, założonej staraniem P. *Charles des Etangs*, a od lat 11tu ustanowionej, wpłynęło od 103 kontrybuentów rs. 335 k. 40. Z procentu od kapitału rs. 540, w listach zastawnych posiadanego, wpłynęło rs. 21 k. 40. W d. 31 Grud: 1854 r., kassa posiadała rs.540; razem było rs.897. Z tego otrzymało wsparcie osób 30, w wysokości rs.408. Tak, że w d. 31 Grud: 1855 r., pozostało w kassie rs. 489.

Wczoraj o godz: 5ej wieczorem, w Kościele XX. *Kapucynów*, Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin* Komisarz Jeneralski i Prowincjał Zakonu XX. *Kapucynów* w Królestwie, pobłogosławił związek małżeński: Wgo Stanisława *Wołowskiego*, Syna JW. *Adama*, Sędziego Pokoju, Dziedzica obszernych dóbr Ziemskich, i *Barbary* Małżonków *Wołowskich;* z Panną Marją *Rawicz*, Córką WW. *Alexandra*, Członka Rady Przemysłowej Królestwa, Bankiera, i *Marji*, Małżonków *Rawiczów*. Pannę Młodą prowadzili do Ołtarza, JJWW. Konstanty *Gruszecki* Sędzia Appelacyjny, i Radca Stanu *Muzyński;* od Ołtarza zaś odprowadzali Ojciec Pana Młodego, i JW. Rzeczywisty Radca Stanu Jan-Kanty *Wołowski*, Naczelny Prokurator IX Departamentu Senatu. Pana Młodego prowadziły do Ołtarza, WW. Xawera *Bieńkowska*, i Gabryela *Podowska*, odprowadzały zaś: JJWW. Anna *Trzcińska*, Małżonka Dziedzica dóbr ziemskich w Gub: *Lubelskiej*, i Matka Panny Młodej. Po ukończeniu aktu religijnego, grono weselne złożone z Rodzin obu Państwa Młodych, i najbliższych ich Przyjaciół, udało się do mieszkania WW. *Rawiczów*, gdzie z wielką a znaną gościnnością i wystawą przyjęte było. Po uczcie weselnej, Nowożeńcy wyjechali do dóbr *Poniatowa* w Gub: *Płockiej*, dziedzicznych Pana Młodego; dokąd im towarzyszą życzenia wszystkich Przyjaciół i *Warszawskiego Kurjera*. Na uproszenie błogosławieństwa BOZKIEGO dla szczęśliwego tej młodej Pary pożycia, Matka Panny Młodej, jedynej swej Córki, zapragnęła radość swoją z ubogiemi podzielić. Jakoż 1,000 ubogich przez ręce zawsze chętnych w pośredniczeniu dobremu uczynkowi XX. *Kapucynów*, dnia tego ugoszczonych zostało.

W tych dniach rozpoczęty został druk dziełka w języku polskim, p. t: *Powieści Pisma Świętego Starego Przymierza, dla użytku młodzieży Wyznania Mojżeszowego, ułożył J. Elsenberg, Nadz: Sz: Elem: Wyz: Mojżesz:*. Cena przedpłaty wynosi kop: 60. Szanowni Rodzice chcący zaprenumerować to dziełko dla swoich dzieci, raczą zawiadomić wydawcę lub uproszone do zbierania przedpłaty osoby, albowiem lista młodych Czytelników mających być obdarzonemi rzeczoną xiążeczką, na czele tejże wydrukowaną będzie.

Onegdaj zakończył życie ś. p. Dominik Dąbrowa *Dąbrowski*, b. Kapitan b. W. P., ostatnio Emeryt, Kawaler Krzyża Wojskowego Polskiego, lat 70 liczący. Exportacja zwłok jego na smętarz *Powązkowski*, nastąpi dziś o godz: 4ej po połud:, z domu N°1227 przy ulicy *Pańskiej;* na którą, w żalu pogrążona Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Głębokim smutkiem Sąsiedzi, a niewypowiedzianym żalem przejętą została Familja, po stracie ś. p. Rafała *Majewskiego*, synie niegdyś Wojciecha, Marszałka Szlachty Powiatu *Gostyńskiego*, w dziedzicznych swych dobrach *Rybie*, na dniu 15 Grudnia r. z. zgasłego. Cios ten nierównie jest dotkliwszym, że śmierć nieubłagana po krótkiej chorobie, w sile wieku, bowiem w 42gim roku życia, wyrwała go z łona Przyjaciół i małoletniej rodziny. Wzorowy Mąż, najlepszy Ojciec, dobry Pan dla włościan, prawy i uprzejmy Sąsiad, posiadał te wszystkie staropolskie przymioty serca i duszy, które ludzi zniewalają, każą szanować i kochać. Sprawiedliwi Sąsiedzi, oddając hołd takowym, licznie się zebrali, dla oddania mu ostatniej posługi. Rozrzewniający był widok patrzeć na ich twarze, nieudanym smutkiem zasępione, i na łzę żalu w oku błyszczącą; lecz nierównie był wzruszającym widzieć tak młodych jak i wiekiem poważnych, ubiegających się o niesienie na własnych barkach zwłok im drogich, na miejsce wiecznego spoczynku. Stroskana Żono i osierociałe Dzieci! miłość jaką okazali dla niego Obywatele, niech będzie ulgą w waszych cierpieniach, a zarazem bodźcem do naśladowania cnót zmarłego, którego byt na tym świecie swą istnością przedłużać macie. Ty zaś duszo kochanego *Rafała*, dozwól, niech w imieniu Przyjaciół, złożę na twym grobie, to wspomnienie, jako dowód szacunku, przyjaźni, pamięci i żalu.— *A.*

iadomo powszechnie, że wszystkie bez wyjątku elniczki nasze przenoszą w zabawach, tańcujące zory nad bale. Owoż *Resursa Kupiecka*, dogadzatemu ogólnemu gustowi płci pięknej, postanowiła przez ciąg karnawału bieżącego dawać ciągle w końcu każdego tygodnia, a mianowicie co Sobota, takież tańcujące wieczory. Pierwsza z tych rozrywek wypadnie d. 12 b. m., to jest w tę Sobotę, a za nią pójdą następne, i na nich to mamy nadzieję, w miejsce przepychu lub bogactw, podziwiać skromność i gust płci pięknej, i najszczytniejszą ich ozdobę....wdzięki.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost XX. *Reformatów*, wyszły następujące nowości na fortepjan: Dwie Polki, *Żniwiarka* i *Bogdanka*, przez Henryka *Dąbrowskiego;* kop: 45. *Chwacki Mazur*, przez Wacława *Raudny;* kop: 15. *Bijouterie Quadrille*, przez J. *Straus;* kop: 30. Są do nabycia w składach nót muzycznych w *Warszawie*, i w tejże litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w *Lublinie* i u *Orgelbranda* w *Wilnie*.

Mieliśmy sposobność już kilka razy wspominać o ramach, wyszłych z zakładu P. Jana *Krukowskiego* Fabrykanta wyrobów pozłotniczych, na *Potkańskiem*, przy ulicy *Długiej*. W tych dniach P. *Krukowski* wykonał ozdobne ramki owalne, dla jednej z znakomitych Osób, którym prawdziwi znawcy należną oddali pochwałę.

Jako szczególny w dziejach myślistwa wypadek zręczności i odwagi, zasługuje aby go w kronice pisma naszego zamieścić; że na odbytem w zeszłym tygodniu polowaniu, na jednem stanowisku, za wystrzałem z 2ch dubeltówek, legło jednocześnie na miejscu czterech dzików, czego właśnie dokazał w swych lasach w Pcie *Krasnostawskim* Aur: Hr: *Poletyllo*.

Młoda nasza generacja, jakkolwiek lubi wszelkiego rodzaju rozrywki, nie goni jednak zbyt daleko za niemi, a poprzestaje na pierwszej lepszej, korzystając z każdej niemal sposobności. To też najmniejsza dzisiaj drożyna, którą lud pokryje, nie ujdzie jej oka, i wnet cała garstka suwa się po niej, dopóki owa zaimprowizowana ślizgawka nie zetrze się pod ich stopami, nabitemi gwoździem i uzbrojonemi podkówką. A cóż dopiero mówić o wybornym i obszernym stawie, tuż pod bokiem, to jest w ogrodzie *Saskim* położonym. Odpuszczana z wodociągów woda, napełniała go codziennie, mróz ścisnął po koleżeńsku grzbiet jego, a różnorodna młódź, a czasami i starszyzna, znajdowali tam wyborne do popisów ślizgających pole. Nie raz też lodowata przestrzeń, aż czerniła się od tej chmary amatorów ślizgawic, a ostatnej Niedzieli, używano tej rozrywki, luzując się kolejnie, od rana aż do wieczora.

Zebrane onegdaj na śniadaniu w pewnem towarzystwie przy ulicy *Elektoralnej* rsr. 2 kop: 40, złożono w *Redakcji Kurjera* na korzyść Przytułku S. Wincentego *à Paulo*.

W *Nowej Resursie* dany będzie w Sobotę dnia 12go b. m., *wieczór z tańcami*, o godzinie 8ej zacząć się mający. Bilety wnijścia wydawane będą jutro i w Piątek, od godziny 6ej do 9ej; zaś w Sobotę od 5ej do 7ej godziny wieczorem.

Raz się tylko żyje! Walc na fortepjan przez Jana *Straus* (syna), o którym tak pochlebnie pisma nasze wspomniały, wyszedł w tych dniach nakładem Xięgarni i Składu nót *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* N° 483. Jest do nabycia we wszystkich Składach nót tak w *Warszawie*, jako też na prowincji: u *Hurtiga* w *Kaliszu*, *Artza* w *Lublinie* i *Możdżeńskiego* w *Kielcach*, po kop: 30.

Dziś albo jutro, dwaj Artyści, jeden ze zdobytą już sławą *Europejską*, to jest P. A. *Herman*, Wiolonczelista; drugi wspóltowarzysz jego z Konserwatorjum *Bruxelskiego* P. *Prume*, Skrzypek, który dał nam się już poznać w *Warszawie* z swego wielkiego talentu, opuszczają miasto tutejsze, udając się razem do Cesarstwa, a następnie do *Petersburga*. Po drodze odwiedzą *Brześć*, *Dubno*, *Kijów*, i inne miasta w Cesarstwie.

Pokrycia mebli *skórą*, tak zwaną *amerykańską*, coraz więcej wchodzą w użycie. Rzeczywiście materjał ten łączy w sobie zalety wygody, tanności, a przytem postać zupełną safianu. Widzieliśmy w tych dniach garnitur mebli wybornie wysłanych i *skórą amerykańską* pokrytych, które dostarczył P. *Mergenthaler*, tapicer w domu *Kocha*, przy ulicy *Senatorskiej;* a wyroby te nic do życzenia nie pozostawiają.

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych Ignac: *Klukowskiego* i W. *Rafalskiego*, wyszedł Mazur skomponowany na fortepjan przez M. *Kuleszę*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*. Cena kop: 15.

Znany ze swej dobrej gry na skrzypcach, Melodysta *Judka*, bawi obecnie wraz z całą kompanją w *Kielcach*, i tak miejscowym jak okolicznym mieszkańcom, gotów jest przez ciąg karnawału poświęcić swe usługi; a że zabawy z wolna rozwijać się zaczynają, przeto o tym fakcie donosim Czytelnikom *Kieleckim*.

Przy rozpoczętym karnawale tegorocznym, i w czasie kiedy *galopada* wchodzi znów w użycie na zabawach prywatnych i publicznych, pożądaną zapewne dla wielu będzie wiadomość o wyjściu nowego utworu jednej z tutejszych amatorek, P. Anieli z R. J., pod tyt: *Uragan-Galop*. który grywany już był poprzednio z powodzeniem w Teatrze *Rozmaitości*. Przyznać należy, iż tytuł tego tańca wybrany jest dość stosownie, bo jak *uragan* prawdziwy unosi wszystko i porywa w swem przejściu, tak i *Uragan-Galop* słuchających go porywa mimowoli w szalony wir tańcowy. Wydanie ozdobne, cena zwyczajna kop. 15 za exemplarz. Nabyć go można w składzie głównym u P. R. *Friedlein* przy ulicy *Senatorskiej*, i we wszystkich innych składach muzycznych w *Warszawie;* na prowincji zaś w Sklepie Ubogich w *Radomiu*, w *Lublinie* w Xięgarni *Artza* i w *Kaliszu* w Xięgarni *Hurtiga*.

Nowo-modne *kapiszoniki* damskie, zowią się *koczykiem* (caleche). Służą do pokrycia tualet głowy w przejeździe na bale, wieczory lub do teatru. Suto ubrane wewnątrz koronkami *kambryjskiemi*, pięknym opatrzone półwoalikiem, dobrze wypikowane i wywatowane, na szkicu, który zgrabnie obejmuje głowę, kuafiury wcale nie naruszając; są zarazem wygodnym i ozdobnym utworem mody.

Z pewnego źródła jesteśmy zawiadomieni, że Pani Lud: *Rywacka*, wyjedzie także na tegoroczne kontrakty *Kijowskie*. Wieść niesie, że od lat 20 żadna śpiewaczka 1go rzędu nie zawitała w tamte strony.

Cała niemal droga *Jerozolimska*, zamieniła się w ogród, przedstawiający nam dotąd nieznane jeszcze w *Europie* krzewy, z tak różnorodnemi girlandami kwiatów na szczycie, jakie tylko fantazyjna zima stworzyć zdoła. Biały bowiem szron, osiadłszy na wszystkich gałęziach, dwurzędnych na tej drodze topol, przekształcił je w jakieś różno-listne krzewy w tysiącznych odmianach i formach. Na fantazyjnej wszakże tej piękności, zachwycającej szczególniej poetyczne dusze, drzewa te ucierpiały nie mało, bo pod gęstym i obmarzłym szronem, niektóre ich gałęzie zupełnie się ugięły, a niektóre aż połamały. Drogo zatem owe smagłe topole, okupiły chwilową ozdobę i swoją piękność, przypłacając te kaprysy zimowe, życiem własnych gałązek. Błaha to na pozór igraszka przyrody, a jednak dla myślącego badacza, może posłużyć za przykład w praktycznem życiu człowieka.

Znalezione przedmioty po balu *Sylwestrowym* w *Resursie Kupieckiej*, są do odebrania w biurze W. J. *Jakubowskiego*, przy ulicy *Niecałej* Nr 614*f.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 47½, dają rs. 5 kop: 46½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 91, wartość kuponu rs. 1 kop: 8⁸/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 18, wartość kuponu kop: 2²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 29, kupon rs. 1 k. 20¹⁵/₁₈.

W dniu 3 z. m., Józef *Maciejewski* v. *Maciejczak*, we wsi *Modliborzu* Pow: *Włocławskim*, w służbie za lokaja zostający, wystrzałem z fuzji śmierć sobie zadał. Powodem samobójstwa miała być obawa kary za popełnione przewinienie.

W dniu 11 z. m., w lesie należącym do Gm: *Sulbiny górne* w Pow: *Łukowskim*, znaleziono pomiędzy krzakami ciało mężczyzny z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 36 liczącego; który po zamordowaniu go na szose, przez niewyśledzonych dotąd złoczyńców, został przez nich w to miejsce zawleczonym. Sprawcy zbrodni przez Sąd są poszukiwani.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Esmeralda*, Panny: *Bogdanoff* 29-kroć, Anna *Straus* 8-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* 15-kroć, Alexander *Tarnowski* 10-kroć i *Popiel* 6-kroć.

Anglja. *Londyn, 3go Stycznia.* — W dzień Nowego Roku, Królowa, jak corocznie, rozdała odzież i pożywienie pomiędzy 600 ubogich gmin *Windsor* i *Clever.* Wieczorem tegoż dnia, wykonano w *St. Georgs-Hall* dzieło *Mehula, Józef.* — Parostatek *Firefly* przybyły tu przed 10ciu dniami z *Baltyku*, wzięto do naprawy szkód, jakie w nim zrządziły machiny piekielne podczas rekonesansów w zatoce *Finlandzkiej.* (St: Anz:).

Ślub Sir Roberta *Peel* z Lady Emilją *Hay*, odłożony został do 17go b. m. — Sir G. *Grey*, który w skutku upadku złamał czy też wywichnął rękę, ma się lepiej. — Utworzyło się tu stowarzyszenie, mające na celu zbudowanie tunelowych kolei żelaznych po obu brzegach *Tamizy*, oczyszczenie *Tamizy*, i odprowadzanie za pomocą rur nieczystości miejskich za obręb miasta. — *Londyn* liczy obecnie 2,500,000 mieszkańców. Takiej liczby żadne jeszcze miasto w świecie nie posiadało. W *Londynie* na jeden dom przypada 7²/₃ lokatorów. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 3 Stycznia.* — Pułkownik *Manteuffel*, przybywszy wczoraj wieczorem o 9tej, udał się natychmiast do Posła *Pruskiego* Hr: *Arnim.* Dziś rano miał on konferencją z Ministrem spraw zagranicznych Hr: *Buol*, następnie odwiedził pierwszego Jenerał-Adjutanta Cesarskiego Hr: *Grünne*, a o 2ej po południu otrzymał posłuchanie u Cesarza. Celem jego missji, jest podobno pośrednictwo w sprawie pokoju. W tejże samej sprawie wczoraj wieczorem wysłany podobno został do *Drezna*, Fligel-Adjutant Cesarza Hr: *O'Donnel.* — Instytut Kredytowy zamierza urządzić kantory filjalne w stolicach prowincji. — *Dunaj*, jak donoszą z *Braiły*, zamarzł, i wszelka żegloga jest przerwaną. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 1 Stycznia.* — Właściciel dziennika *Patrie*, P. *Delamarre*, wprowadził w wykonanie swój pomysł: »Wzorowych doków taniego życia.” Założył on taki dok przy ulicy *du Croissant*, gdzie nietylko wszelkiego rodzaju żywność, ale napoje, odzież i t. p. rzeczy, w dobrym gatunku, za tanią cenę sprzedaje. Właściciele sklepów sąsiednich zamierzają skoalizować się, i sprzedawać swe towary ze stratą, dopóty, dopóki nie zrujnują doku tą konkurencją. — Dziś miało miejsce w *Tuilerjach* przyjęcie. — Biskup z *Bayeux*, Margrabia *Robin*, zmarł w 66 roku życia. (N. Pr: Z.).

Druga córka Królowej *Krystyny* i Xcia *Rianzares*, ma zaślubić jednego z młodych Xiążąt *Rzymskich.* — Mówią tu powszechnie, iż w tych dniach doki *Sewastopolskie*, zostaną wysadzone w powietrze. Zniweczenie to głównie przypisać należy naleganiu *Anglji*, gdyż zdania Jenerałów *Francuzkich* w tym względzie są podzielone. Z tego zamiaru zniszczenia jednak widać niemożność utrzymania się w *Sewastopolu.* (In: Belge).

Hiszpanja. *Madryt 29 Grud:.* — Dziś odbył się pogrzeb Xięcia *Sotomayor*, Gubernatora pałacu Królewskiego, który samobójstwem życie zakończył. Słychać iż wystrzał pistoletowy strzaskał mu część głowy, i że skonał dopiero w kilka godzin śród strasźliwych cierpień. — Rząd zawiadomił Kortezy, że władze *Francuzkie* przyrzekły jak najściślej strzedz granicy i niewpuszczać *Karlistów* do *Hiszpanji.* — Systemat dziesiętny ma być zaprowadzony w *Hiszpanji* w 1856 r. (K. Pr. St. An:).

Portugalja. *Lizbona 30go Grudnia.* — Król 2go Stycznia osobiście otworzy *Kortezy.* Spodziewają się na ten dzień powrotu Ministra skarbu z *Londynu.* (St: Anz:).

Prusy. *Berlin 6go Stycznia.* — W ciągu bieżącego karnawału liczne zabawy mają mieć miejsce u Dworu. Danych będzie także kilka koncertów, a dla dyrygowania niemi przybywa z Wiednia *Meyerbeer.* — Xiążęta *Pruski* i Rejent *Badeński*, spodziewani tu są około 12go b. m. (Schl: Ztg),

Włochy. — Papież doręczył 29go Grudnia uroczyście kapelusze kardynalskie Biskupom: *Reisach*, *Villecourt* i *Gaude*, podniesionym do godności Kardynałów na Konsystorzu d. 17go z. m., a obecnym w *Rzymie.* (Ind: Belge).

Z *Genui* 14go Grudnia donoszą, że przepływał tamtędy, udając się do *Marsylji*, parostatek *Francuzki*

z statkiem *Rossyjskim*, który schwytano, chociaż odpłynął z *Livorno* pod flagą *Toskańską*. (J. de S.Pet:).

Z *Rzymu* d. 20 Grudnia donoszą, że tam panowały mocne mrozy, a dachy domów śniegiem były okryte.— Dzienniki *Genueńskie* piszą, iż Rząd *Neapolitański* zabronił wyprowadzania z kraju mułów dla armji *Krymskiej*. Z tego powodu kilka okrętów linjowych *Angielskich* miało odpłynąć do *Messyny*, ale sprawę załatwiono drogą układów. (St: Anz:).

Jenerał *La Marmora* przybył do *Turynu*. — Coraz więcej pewności zyskuje wiadomość, iż *Piemont* stara się o przywrócenie dobrych stosunków ze Stolicą Apostolską. (Schl: Ztg).

Ze Wschodu.— W *Krymie* panują silne mrozy. W nocy 18go Grudnia zimno dochodziło do 18tu stopni, a skutkiem burz na morzu *Czarnem* zatonęło już kilka okrętów.— Nowy Jeneralny Gubernator *Indji-Wschodnich*, Wice-Hrabia *Canning*, przybył z małżonką do *Alexandryi* 12go Grudnia. Wice-Król przyjął go z wielkiem odznaczeniem. — Lord *Canning* zamierza w połowie Stycznia odpłynąć z *Suez* do *Bombay*.— (St: Anz:).

Z *Konstantynopola* poczta przywiozła wiadomości datowane 24go Grudnia. Krążyła tam wieść, iż *Omer* Basza otrzyma dymissję za to, iż nie przedsięwziął ataku na *Kutais* i cofnął się do *Suchum-Kale*. — Podobno plan pochodu do *Kutais* podsunięty był przez Lorda *Redcliffe*, który obecnie wypiera się go, zwalając całą winę na *Omera*.— Jak wielki brak środków transportu, cierpiała armja Turecka *Omera*, dowodzi to, że dla przewożenia dział używano po 80 mieszkańców, i tych od wsi do wsi zmieniano. — *Francuzi* i *Sardyńczycy* pełnią w *Krymie* służbę forpocztową, i dla tego niechętnie patrzą na *Anglików*, stojących spokojnie obozem jako rezerwa. — *Jour: de Constantinople* donosi, iż na cztery dni przed poddaniem *Karsu*, jeden z wyższych Oficerów *Angielskich*, kupił szczura na żywność, za bajeczną cenę 26 szyllingów (52 złp.). — Słychać, iż Marszałek *Pelissier* został powołany do *Paryża*.— Dowodzący jazdą *Angielską* Jenerał *Scarlet*, opuścił *Krym*, udając się przez *Maltę* do *Anglji*. — Pomiędzy wojskami *Tureckiemi* w *Batum* panuje gorączka. — Wielu mieszkańców opuszcza *Erzerum*, szukając schronienia w *Trebizondzie*. (Schl: Ztg:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Tom: Ob: z Niewiesza nr 625; Chmielewski Bronis: Oby: z Kociszewa nr 625; Grote Gust: Kapitan Inżen: z Moskwy nr 2765; Gadomscy Wale: i Tom: Ob: z Kosmowa nr 1820; Gniazdowski Hipo: Ob: z Jeziora nr 625; Kwaśniewski Miecz: Ob: z Dąbrówki nr 601; Kowalski Lucjan Oby: z Ojcowa nr 625; Podowski Ign: Ob: z Jarczewa nr 545; Pawłowski Podpor: z Grodna nr 625; Uszakow Porucz: z Brześcia Lit: nr 625.

Wyjechali: Bielski Zdzisław Oby: do Głuska; Kontrymowicz Ant: Oby: do Radomia; Mogielnicki Mich: Oby: do Brześcia Lit:; Siwers Lud: Ob: do Gośniewic; Trompowski Pułk: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Goldschmidt Aug: Kom: Handlu z Wrocławia nr 634; Grapów Jan Aptekarz z Berlina nr 603; Hilgers Lud: Urzęd: Pruski z Wrocławia nr 634; Linke Gotfryd właściciel fabryk wagonów z Wrocławia nr 634; Miller Jan Kupiec z Szczecina nr 634; Schnejder Fryd: właścic: młynów z Oppeln nr 2241; Silberfeld Izrael handl: z Krakowa nr 2795.

Wyjechali koleją żelazną: Awdiejew Alexiej Ases: Koleg: do Włoch: Napiorkowska Helena Wdowa po Urzęd: do Krakowa.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Ver-Vert. Pod strychem.*

TEATR WIELKI. Jutro, na dochód Zakładu Starców i Kalek pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dany będzie Balet *Gizella* i część Opery. (Ostatnie wystąpienie Panny Nadziei *Bogdanoff*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wesele Figara. Obrazy z żywych osób.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 185⁵/₆ r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.